

**DANA MI JEST WSZELKA WŁADZA W NIEBIE I NA ZIEMI**

**SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA (MT 28, 16-20)**

Jedenastu uczniów udało się do Galilei, na górę, tam gdzie Jezus im polecił. A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: «Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata».

**KOMENTARZ**

**w. 16 *Jedenastu zaś uczniów udało się do Galilei na górę, tam gdzie Jezus im polecił.***

Po zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa wspólnota uczniów istnieje dalej i jest to ta sama wspólnota, chociaż mniej liczna. Galilea jest miejscem wyznaczonym na spotkanie z Panem najpierw przez anioła, który ukazał się Marii Magdalenie i drugiej Marii (por. Mt 28,7), następnie przez samego Jezusa (por. Mt 28,10). Jezus pochodził z Galilei i tam też rozpoczął swoją misję. Góra jako miejsce spotkania przywołuje inne ważne góry – miejsca objawiania się Boga Mojżeszowi, nadania Prawa (Dekalog), czy wreszcie górę Błogosławieństw, gdzie Jezusa ogłasza najgłębszy sens Prawa. Poprzez swoje nauczanie, Mękę, Śmierć i Zmartwychwstanie wypełnia do końca całe Prawo (por. Mt 5,17), a na koniec spotyka się ze swoimi uczniami, aby przekazać im „moc wypełnionego Prawa”. Obecność uczniów nie jest przypadkowa, ale wynika z posłuszeństwa Jego poleceniu.

**w. 17 *A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili.***

Oddanie pokłonu jest aktem najwyższej czci przynależnej Bogu. Pierwszymi, którzy oddają taki pokłon Jezusowi są Trzej Mędrcy (Królowie), ostatnimi, Jego uczniowie. Pokłon towarzyszył także prośbom o uzdrowienie, znakom wprawiającym w przerażenie (por. Mt 14,33), szczególnym prośbom (por. Mt 20,20) i ostatecznemu oglądaniu Zmartwychwstałego. Czasownik „wątpić” jest tym samym, którego używa Mateusz opisując Piotra idącego po falach (por. Mt 14,31) i należy go interpretować jako niedowierzenie lub brak wiary, który Jezus kilkakrotnie wyrzucał swoim uczniom (por. Mt 8,26; 14,31; 16,8; 17,20). Kontekst przytoczonych wydarzeń wskazuje, iż wypomniany brak wiary jest równoznaczny z niewiarą w moc Jezusa i Jego panowanie nad światem, w tym także nad śmiercią.

**w. 18 *Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: «Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi.***

Odpowiedzią Jezusa na uznanie w Nim boskiego autorytetu jest zbliżenie się do uczniów i objawienie im boskich tajemnic. Ostatecznie to nie uczniowie zbliżają się do Jezusa, ale On podchodzi do nich i nawiązuje z nimi jeszcze ściślejszą relację niż dotąd. Mateusz używa tego samego czasownika w stosunku do chorych, którzy przychodzą szukać ratunku u Jezusa, faryzeuszów stawiających pytania, uczniów lub też innych pragnących zbliżyć się do Jezusa, aby zaspokoić jakieś swoje oczekiwania. Natomiast w ostatniej scenie to Jezus zbliża się do

uczniów, „przystępuje do nich”, aby im powierzyć misję ewangelizacji. Wypowiedź Jezusa nawiązuje do wizji z Księgi Daniela: „Powierzono Mu panowanie, chwałę i władzę królewską, a służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki. Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przeminie, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie” (Dn 7,14). Forma bierna i użyty czas podkreślają Boga, jako dawcę oraz jednorazowy fakt udzielenia tej władzy. Władza raz dana Jezusowi pozostaje z Nim na zawsze. Wcześniej Jezus objawiał swą władzę poprzez nauczanie i odpuszczanie grzechów (por. Mt 9,6). Jest to władza nad duchami nieczystymi i nad całą przyrodą. Zwrot „w niebie i na ziemi” oznacza całość wszechświata i jest dość często używany przez Mateusza.

**w. 19 *Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.***

Dosłowne tłumaczenie brzmi: „Idąc, czyńcie uczniami wszystkie narody”. Ks. prof. Kudasiewicz w ten sposób komentuje ten wiersz: «„Idąc” wskazuje na Jezusową metodę ewangelizacji. On nie czekał, aż ludzie do Niego przyjdą, ale szedł przez miasta i wsie, nauczając (Łk 13,22), szukał zagubionych (Łk 15,1-7). Wolą Jezusa jest, żeby również Jego uczniowie nie siedzieli w domu i nie czekali, aż ludzie do nich przyjdą, ale żeby szli ich szukać. Wolę tę wyraził w nakazach misyjnych (por. Mt 10,7n; 28,19; Mk 16,15). Owo „idźcie” lub „idąc” nabiera szczególnego znaczenia w dobie obecnej. Jan Paweł II przez swoje podróże misyjne nawiązał do metody Jezusa. Nie czekał za spiżową bramą, tylko idąc, nauczał. Celem rozkazu misyjnego nie jest samo przekazywanie abstrakcyjnych prawd katechizmowych, lecz „czynienie innych uczniami” Jezusa. „Czynić uczniami wszystkie narody” ma dwojaki sens. Najpierw oznacza „czynić chrześcijanami”. Uczeń bowiem w Ewangelii [według św. Mateusza] jest określeniem chrześcijanina, a Kościół jest przeciwieństwem wspólnotą uczniów. Określenie „uczeń” wyraża relację między Jezusem, a wierzącymi w Niego. Uczniami Jezusa są ci, którzy pełnią wolę Ojca i zgodnie z nią żyją. Uczniów Jezusa poznaje się po czynach miłości: związek między uczniem a Mistrzem przewyższa więzy rodzinne; uczeń naśladuje Mistrza. „Czynić ludzi uczniami” znaczy zespolać ich ściśle z Chrystusem i włączać do Jego wspólnoty. „Czynić uczniami” w kontekście całej Ewangelii Mateusza oznacza również budować małe wspólnoty uczniów, tak jak Mistrz. Jezus najpierw nauczał tłumy, wzywając je do nawrócenia. Natychmiast potem powoływał pierwszych uczniów i czynił z nich małą wspólnotę. I ta strategia nauczania rzuca światło na naszą epokę. (...) „Czynienie uczniami” dokonuje się w podwójny sposób – przez chrzest w imię Trójcy Przenajświętszej i przez przekaz słów: „udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”. „Imię” oznacza osobę. „W imię” – oznacza dynamiczny kierunek, tj. włączanie w Osoby Trójcy Świętej, podporządkowanie się Im. Biorąc to wszystko pod uwagę, należy stwierdzić, że neofita [nowo nawrócony; nowo ochrzczony] wchodzi w ścisły, personalistyczny związek z Osobami Trójcy Świętej; zostaje ofiarowany Bogu, konsekrowany. Chrzest „w imię Ojca” oznacza chrzest do życia z Bogiem i w Bogu. W nakazie chrztu w imię Trójcy jest aluzja do chrztu Jezusa, który również miał charakter trynitarny i zapowiadał chrzest Jego uczniów (por. Mt 4,16n)».

**w. 20 *Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.***

Po „czynieniu uczniami” i udzielaniu chrztu, kolejnym elementem misji uczniów jest realizacja słów z Kazania na Górze: „Każdego więc, kto tych słów moich słucha i wypełnia je, można porównać z człowiekiem roztroptym, który dom swój zbudował na skale” (Mt 7,24). Zwrot „wszystko, co wam przykazałem” nawiązuje wprost do Starego Testamentu, do posłuszeństwa Bogu patriarchów i proroków (por. Rdz 6,22; 7,5; Wj 29,35; 40,16; Jer 50,21; Ez 12,7). Równocześnie czasownik „uczyć” nawiązuje do katechezy, której udzielano ochrzczonym,

praktykowanej w Kościele pierwotnym jako wtajemniczenie po przyjęciu Chrztu św. Nakaz misyjny kończy się zapewnieniem obecności zmartwychwstałego Pana wśród swoich uczniów. Obecność ta nigdy się nie skończy. W niej realizuje się sens imienia Emmanuel, tzn. „Bóg z nami” (por. Iz 7,14; Mt 1,23). Ta obecność ma jednoznaczny cel – zbawić lud od jego grzechów. W tej obietnicy realizują się wszystkie zapowiedzi i słowa otuchy: „nie bój się, Ja jestem z tobą”, wypowiedziane przez Boga w czasach Starego Testamentu (por. Rdz 26,3.24; 28,15; 31,3; 46,4; Pwt 31,6). To zapewnienie o obecności brzmi szczególnie dobitnie w słowach Izajasza: „Nie lękaj się, bo cię wykupiłem, wezwałem cię po imieniu; tyś moim! Gdy pójdziesz przez wody, Ja będę z tobą, i gdy przez rzeki, nie zatopią ciebie. Gdy pójdziesz przez ogień, nie spalisz się, i nie strawi cię płomień. Albowiem Ja jestem Pan, twój Bóg, Święty Izraela, twój Zbawca (Iz 43,1-3). Jezus, podobnie jak Bóg Ojciec, jest zawsze blisko swego ludu, wspiera go w trudnościach i niebezpieczeństwach, nie ma więc podstaw, by się czegoś bać. Jest to obecność zbawcza i ratująca. Obecność tę obiecuje On „aż do skończenia świata”. Jezus będzie obecny w swoim Kościele w Duchu Świętym. To On stanie się obecnością nieobecnego Jezusa. Ponieważ będzie obecny w uczniach, dlatego będą mogli widzieć Jezusa wewnątrz, wzrokiem wiary. Przez swojego Ducha (Parakleta) będzie ich bronił i wspierał oraz pocieszał w trudnościach.

## MEDYTACJA

Miejsce spotkania z uczniami jest wyznaczone przez Jezusa, to On wybiera miejsce i czas każdego ze spotkań. To nie człowiek wyznacza spotkanie Panu, ale spotkać Go mogą tylko ci, którzy są posłuszni Jego poleceniom, nawet, jeśli jak niektórzy uczniowie, żywią pewne wątpliwości. Uczniowie stają się apostołami, tzn. posłanymi, ale równocześnie nie przestają być uczniami, którzy pozwalają się prowadzić Duchowi Świętemu.

O zaangażowaniu każdego chrześcijanina w dzieło misyjne Kościoła pisze św. Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris missio*: «Wszyscy Ewangelisci kończą opis spotkania Zmartwychwstałego ze swymi Apostołami nakazem misyjnym: „Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody (...). A oto Ja jestem z wami poprzez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28, 18-20). To rozesłanie jest rozesłaniem w Duchu, jak jasno widać w tekście Janowym: Chrystus posyła swoich na świat, jak Ojciec posłał Jego, i dlatego daje im Ducha. Łukasz ze swej strony łączy ściśle świadectwo, jakie Apostołowie będą musieli dawać Chrystusowi, z działaniem Ducha, który uzdolni ich do wypełniania otrzymanego nakazu.

Różne formy „mandatu misyjnego” zawierają punkty wspólne oraz pewne akcenty charakterystyczne; dwa elementy znajdują się jednak we wszystkich wersjach. Przede wszystkim, wymiar uniwersalny zadania powierzonego Apostołom: „wszystkie narody” (Mt 28, 19); „na cały świat (...) wszelkiemu stworzeniu” (Mk 16, 15); „wszystkim narodom” (Łk 24, 47); „aż po krańce ziemi” (Dz 1, 8). Na drugim miejscu jest zapewnienie dane im przez Pana, że w zadaniu tym nie zostaną sami, ale otrzymają zdolność i środki, by prowadzić swą misję. Jest to obecność i moc Ducha oraz pomoc Jezusa: „Oni zaś poszli i głosili Ewangelię wszędzie, a Pan współdziałał z nimi” (Mk 16, 20).

Jeśli chodzi o rozłożenie akcentów w opisach rozesłania Apostołów, to Marek przedstawia misję jako głoszenie lub kerygmat: „Głoscie Ewangelię” (Mk 16, 15). Celem Ewangelisty jest doprowadzenie czytelników do powtórzenia wyznania wiary Piotra: „Ty jesteś Mesjasz” (Mk 8, 29) i do tego, by powiedzieli jak rzymski setnik o Jezusie, który umarł na Krzyżu: „Prawdziwie, ten człowiek był Synem Bożym” (Mk 15, 39). U Mateusza nacisk kładzie się na założenie i nauczanie Kościoła (por. Mt 28, 19-20; 16, 18). Nakaz misyjny w jego ujęciu ukazuje, że głoszenie Ewangelii musi być dopełnione przez odpowiednią katechezę

kościelną i sakramentalną. Łukasz przedstawia posłannictwo Apostołów jako świadectwo (por. Łk 24, 48; Dz 1, 8), które dotyczy przede wszystkim zmartwychwstania (por. Dz 1, 22). Misjonarz wezwany jest do wiary w przemieniającą moc Ewangelii i do głoszenia tego, co Łukasz tak dobrze ukazuje w swej Ewangelii, mianowicie otwarcia się na miłość i miłosierdzie Boga, doświadczenia całkowitego wyzwolenia, sięgającego aż do korzenia wszelkiego zła, do grzechu.

Jedynie Jan mówi wyraźnie o posłaniu (wyraz ten etymologicznie znaczy to samo, co misja) i łączy bezpośrednio misję, którą Jezus powierzył swym uczniom, z posłannictwem, które On sam otrzymał od Ojca: „Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam” (J 20, 21). Jezus mówi do Ojca: „Jak Ty Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich na świat posyłam” (J 17, 78). Cały misyjny sens Ewangelii Janowej znajduje swój wyraz w Modlitwie Arcykapłańskiej: „To jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedyne prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa” (J 17, 4). Ostatecznym celem misji jest danie uczestnictwa w komunii, jaka istnieje pomiędzy Ojcem i Synem. Uczniowie winni żyć w jedności pomiędzy sobą, trwając w Ojcu i w Synu, „aby świat poznał i uwierzył” (por. J 17, 21-23). Jest to bardzo znamieny tekst misyjny, który pozwala zrozumieć, że na podobieństwo Kościoła, który żyje jednością w miłości – o wartości misjonarza decyduje przede wszystkim to, kim on jest, a potem dopiero to, co on mówi lub czyni.

Cztery Ewangelie zatem, przy zasadniczej jedności samej misji, wykazują pewien pluralizm, który odzwierciedla doświadczenia i różne sytuacje pierwszych wspólnot chrześcijańskich. Jest ona owocem dynamicznego impulsu samego Ducha; zachęca do zwracania uwagi na różne charyzmaty misyjne oraz różne warunki środowiskowe i ludzkie. Wszyscy Ewangelisci podkreślają jednak, że misja uczniów jest współpracą z misją Chrystusa: „Oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28, 20). Misja przeto nie opiera się na zdolnościach ludzkich, ale na mocy Zmartwychwstałego» (RM 22 i 23).

## **KONTEMPLACJA**

Panie, obudź w każdym, kto należy do Twojego Kościoła prawdziwy zapal misjonarski, by głosić Chrystusa tym, którzy Go jeszcze nie poznali, i tym, którzy przestali wierzyć.

Spraw, by było wiele powołań i podtrzymuj swą łaską misjonarzy w dziele ewangelizacji. Pozwól, by każdy z nas poczuł się odpowiedzialny za misję, a przede wszystkim zrozumiał, że naszym pierwszym obowiązkiem w szerzeniu wiary jest prawdziwe chrześcijańskie życie. Amen

## **PYTANIA DO DZIELENIA**

1. Czy jestem wdzięczny Panu Bogu za łaskę wiary i Chrztu św.? W jaki sposób wyrażam tę wdzięczność?
2. Czy modłę się o stałe pogłębianie wiary mojej i moich bliskich?
3. W jaki sposób wyrażam zainteresowanie sprawami nieba i Królestwa Bożego w rozmowach z innymi? Czy pragnę być z Jezusem w Jego Królestwie?
4. W jaki sposób Pan Bóg działa w ostatnim czasie w moim życiu? Można także podzielić się troskami i problemami i poprosić wspólnotę o modlitwę w tych intencjach.